

Andrzej Makowski CSsR

ORCID: 0000-0003-2647-3124

WSD Redemptorystów – Tuchów

## Sakramentalne znaczenie homilii

**Słowa kluczowe:** homilia, liturgia, sakrament, Pismo Święte, sakramentalność słowa Bożego

**Keywords:** homily, liturgy, sacrament, Holy Scripture, sacramentality of the word of God

Wszystkim, którym bliski jest język chrześcijański, katolikom i protestantom, bliskie jest także wyrażenie „słowo Boże”. Powraca ono ciągle w liturgii, w „gwarze” kościelnej i w komentarzach do Biblii, praktycznie identyfikowanej za słowem Bożym. Określenie to stało się prawie sloganem<sup>1</sup>. Głoszenie Ewangelii to głoszenie wiary i wezwanie do życia z wiary. Ewangelia to orędzie zbawienia, a jej głoszenie to wydarzenie zbawcze, gdyż to sam Bóg za pośrednictwem człowieka zwraca się do ludzi ze swoim słowem (por. Rz 10, 14–18). Istotną rolę odgrywa w tej posłudze kaznodzieja<sup>2</sup>. Każdy głosiciel słowa Bożego pragnie, aby jego słowo było skuteczne. Pośród tematów poruszanych podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Biskupów pod hasłem „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła” (5–26 października 2008) zostało przywołane zagadnienie „sakramentalności słowa”. Wyrażenie to nawiązuje wprost do ojców Kościoła, którzy podkreślali szczególny charakter głoszonego słowa w zgromadzeniu wiernych. Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* mówi wprost o skuteczności słowa Bożego<sup>3</sup>. Píše w niej: „jest zadaniem kapłanów i diako-

<sup>1</sup> B. Sesbôué, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa–Poznań 2000, s. 113.

<sup>2</sup> A. Makowski, *Homilia i zadania kaznodziei według Dyrektorium homiletycznego*, w: „*Musimy sjać*”. *Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR (1938–2015)*, red. M. Pawliszyn, Kraków 2016, s. 180.

<sup>3</sup> Por. VD, nr 96.

nów, zwłaszcza gdy sprawują sakramenty, ukazać jedność, jaką tworzą słowo i sakrament w posłudze Kościoła<sup>4</sup>. Temat sakramentalności słowa wyłonił się w dyskusji wspomnianego synodu dzięki „ponownemu odkryciu sprawczego charakteru słowa Bożego w działaniu sakramentalnym i pogłębieniu związku Słowa z Eucharystią<sup>5</sup>. Zagadnienie to podejmuje również *Dyrektorium homiletyczne*<sup>6</sup>. Z kolei papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* zwraca się do głosicieli słowa Bożego: „Odnówmy naszą ufność w przepowiadanie słowa, opierając się na przekonaniu, że to Bóg pragnie dotrzeć do innych przez kaznodzieję i że to On rozciąga swą władzę dzięki ludzkiemu słowu<sup>7</sup>. Na temat skuteczności kaznodziejskiego przepowiadania dużo już napisano. W obliczu nowych wyzwań, trudności i zagrożeń w niniejszym artykule spróbujemy rozważyć problem skuteczności słowa Bożego i jego sakramentalności w kontekście przepowiadania homilijnego.

## 1. Skuteczność słowa Bożego

Skuteczny lub performatywny<sup>8</sup> charakter słowa Bożego podkreśla fakt, iż w najgłębszej swojej istocie nie jest ono jedynie przekazem informacji, lecz także działaniem, mocą sprawczą. Słowo Boże „urzeczywistnia to, co we właściwy sobie sposób wskazuje, czyli łaskę Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym<sup>9</sup>. Jak opisuje Henryk Witczyk:

Texty Biblii nie tylko informują o historii zbawienia, ale czynią ją obecną. Porównując Pismo do Eucharystii, można powiedzieć, że pod postacią natchnionego (...) tekstu biblijnego, dzieła i słowa Boga oraz Chrystusa pozostają żywe i ożywiające dla nas – w naszym „dzisiaj”. Współcześnie na nowo podkreśla się performatywny, sprawczy charakter słowa Bożego. Pisze się o tym, że słowo Boże oddziałuje na tego, kto go słucha, przekształca go, przemienia życie człowieka w historię odkupienia i zbawienia. Tak jak Eucharystia – słowo Boże ma charakter pneumatyczny, czyli jest dynamiczne i performatywne<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> VD, nr 53.

<sup>5</sup> VD, nr 56.

<sup>6</sup> DH, nr 4.

<sup>7</sup> EG, nr 136.

<sup>8</sup> Z performatywną funkcją języka mamy do czynienia wtedy, gdy nie stwierdzamy tego, co rzeczywiście jest, lecz konstytuujemy jakąś bytowość, przykładem są mianowania: „mianuję cię...”. Funkcja ta występuje zwłaszcza w religii przy sprawowaniu sakramentów: „chrzczę cię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”; por. M.A. Krąpiec, *Język*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 5, Lublin 2005, s. 337.

<sup>9</sup> M. Figura, *Sakramentalność Słowa Bożego*, „Communio” 21 (2001), nr 5, s. 96.

<sup>10</sup> H. Witczyk, *Jan Paweł II – promotor przełomu w biblistyce katolickiej XX wieku*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Biblistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 415–416.

Historia zbawienia dowodzi, że słowo Boże oznacza działanie. „Dla Hebrajczyka słowo zakładało istnienie tego, co oznaczało; zawierało moc i siłę działania”<sup>11</sup>. Wyraża to hebrajskie *dabar*, tłumaczone zwykle jako „słowo”, którego rdzeń *dbar* skupia w sobie dwa elementy ściśle się ze sobą łączące i tworzące rzeczywistość słowa: intelektualny i dynamiczny. Oznacza to, że słowo zawiera istotę rzeczy, która manifestuje się w jej działaniu<sup>12</sup>. Słowo Boże jest zawsze słowem sprawczym. Przekonuje o tym Biblia od pierwszych swoich kart. W Księdze Rodzaju świat staje się rzeczywistością dzięki wypowiedzianemu przez Boga słowu: „Bóg rzekł i stało się”<sup>13</sup>.

W Piśmie świętym Słowo Boże (*dabar*), zwłaszcza w szczególnej formie przybieranej u proroków, zawsze jest wydarzeniem. Jest słowem-wydarzeniem, czyli słowem stwarzającym jakąś sytuację, dokonującym zawsze czegoś nowego w historii. Częste wyrażenie: „Pan skierował to słowo do...” można przetłumaczyć w ten sposób: „Słowo Jahwe przybrało konkretną formę w...” (Ezechielu, Aggeuszu, Zachariaszu i innych). To słowo-wydarzenie trwało aż do Jana Chrzciciela. Czytamy bowiem u Łukasza: „W piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara... skierowane zostało słowo Boże do (*factum est verbum Domini super*) Jana, syna Zachariasza, na pustyni” (Łk 3,1–2). Później tego sformułowania nie spotyka się w Biblii, a jego miejsce zajmuje inne. Już nie: *Factum est verbum Domini super*, lecz *Verbum caro factum est*: „Słowo stało się ciałem” (J 1,14). Słowo-wydarzenie ustąpiło miejsca Słowu-osobie<sup>14</sup>.

Jezus jest ostatecznym wydarzeniem Słowa Bożego w historii. Benedykt XVI powie wprost: „W historii zbawienia nie ma bowiem rozdziału między tym, co Bóg mówi, i tym, czego dokonuje; Jego słowo jest żywe i skuteczne”<sup>15</sup>.

*Verbum Domini* podkreśla, iż wiara apostołska, sformułowana w pismach nowotestamentowych, konstatuje, że nie tylko odwieczne Słowo stało się w Jezusie Chrystusie jednym z nas, ale także „słowo Boże naprawdę wyraża się ludzkimi słowami”<sup>16</sup>. Benedykt XVI, opisując chrystologię słowa, przypomina chrześcijanom trzeciego tysiąclecia konieczność „odnawiania świadomości”, iż w Piśmie Świętym za pośrednictwem słów ludzkich objawia się słowo Boże<sup>17</sup>. Mówimy tutaj o sprawczej funkcji słowa Bożego, które jest miejscem i narzę-

<sup>11</sup> S. Hareźga, *Słowo Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, s. 403.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Por. VD, nr 53.

<sup>14</sup> R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszonego Słowa Bożego*, Wrocław 2007, s. 13.

<sup>15</sup> VD, nr 53.

<sup>16</sup> VD, nr 11.

<sup>17</sup> Por. tamże.

dziem objawienia się Boga człowiekowi w osobowym spotkaniu. Ma ona cztery wymiary: anamnetyczny, soteryczny, wiarotwórczy oraz eklezjotwórczy<sup>18</sup>.

„Gdy Pismo Święte jest tak wykładane, jak je rozumie Kościół, tylekroć przepowiadanie słowa Bożego nie tylko poucza, lecz także uobecnia Chrystusa i Jego zbawcze misteria”<sup>19</sup>. Nie chodzi przy tym o obecność historyczną, ale o obecność Chrystusa w słowie jako Tego, który „aktualnie pyta człowieka, zwraca się do niego i czeka na jego odpowiedź”, którą jest wiara<sup>20</sup>.

Obok anamnetycznej, czyli uobecniającej Chrystusa i Jego zbawcze dzieła, funkcji słowa Bożego teologia słowa wskazuje również na jego soteryczny charakter. Znaczenie zbawcze słowa Bożego nie wyczerpuje się w traktowaniu go jako literalnej nauki o czymś, w jego szczególnym ukierunkowaniu na rozumienie, poznanie, pouczenie o zbawieniu. Ujawnia się ono bowiem najbardziej w ofiarowaniu w słowie Bożym pojmowanym jako narzędzie Chrystusowego zbawienia. „Zbawienie jako największy dar otrzymany od Boga to podstawowa rzeczywistość, którą niesie ze sobą Jezus Chrystus, zaś słowo Boże tę ofertę sprawuje i przekazuje”<sup>21</sup>. Prawda ta znajduje bodaj najmocniejszy fundament w słowach św. Pawła o słowie Bożym, o Ewangelii: „jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1, 16).

Apostoł pisze także o trzecim aspekcie skuteczności słowa Bożego, o jego wiarotwórczej funkcji<sup>22</sup>: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 14–15.17) – lub sięgając do innego przekładu tego fragmentu: „Wiara [powstaje] dzięki przekazowi, a przekaz [idzie] poprzez słowo Chrystusa”<sup>23</sup>. Teologia precyzuje, że „zakorzenie wiary w słuchaniu słowa Bożego należy do jej misteryjnej struktury”<sup>24</sup>. Działanie Boga inicjujące wiarę człowieka rozwija się bowiem na dwóch poziomach. Pierwszym jest działanie Chrystusa przez Jego słowo objawienia (tj. działanie od zewnątrz jako głoszenie i słyszenie słowa), drugim zaś działanie Ducha Świętego (działanie od wewnątrz, w człowieku, jako pragnienie przyjęcia słowa i udzielenia odpowiedzi na nie).

Wreszcie czwartym wymiarem skuteczności słowa Bożego jest jego eklezjotwórczość. „Kościół sam siebie nie stwarza i nie żyje sam z siebie, lecz dzie-

<sup>18</sup> Por. A. Czaja, *Zasadnicze elementy teologii słowa Bożego*, „Roczniki Teologiczne” 55 (2008), s. 77–98.

<sup>19</sup> Tamże, s. 82.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> A. Czaja, *Zasadnicze elementy teologii słowa Bożego*, dz. cyt., s. 86.

<sup>22</sup> Por. VD, nr 25.

<sup>23</sup> *Biblia pierwszego Kościoła*, tłum. R. Popowski, Warszawa 2017.

<sup>24</sup> A. Czaja, *Zasadnicze elementy teologii słowa Bożego*, dz. cyt., s. 91.

ki stwórczemu słowu, pochodzącemu z ust Bożych<sup>25</sup>. Analogicznie do wypowiedzi Chrystusa: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 21), wspólnota z Jezusem jest owocem wypowiedzianego przez Niego słowa, które ludzie słuchają i przyjmują. Ono gromadzi, zespala, tworzy i urzeczywistnia społeczność wierzących. Słowo Boże jest bowiem zdolne z jednej strony pociągnąć ludzi do wiary i posłuszeństwa wobec Chrystusa, z drugiej zaś „tworzy więź zespalającą wierzących”, będąc elementem tej jedności. Zauważyć należy także, że nawet jeśli już samo trwanie w słowie Jezusa daje prawdziwą z Nim wspólnotę (por. J 8, 31; 15, 7), to dopiero sakrament rzeczywiście czyni człowieka prawdziwie członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła (chrzest) oraz realizuje wspólnotę życia z Chrystusem, a także z siostrami i braćmi (Eucharystia)<sup>26</sup>. W ten sposób dotknęliśmy drugiego wymiaru słowa Bożego – jego sakramentalności.

## 2. Sakramentalność słowa Bożego

Raniero Cantalamessa opisuje:

Historyczne koleje losu Słowa zakończyło wniebowstąpienie Chrystusa, ale Duch Święty działający w Nim „trwa na zawsze” (por. J 14, 16), dlatego także ono w tajemniczy sposób trwa na wieki. Nie ma już słów-wydarzeń w Kościele, słowo Boże nikomu nie zostanie już dane (...). Są za to słowa-sakramenty. Słowa-sakramenty to słowa Boże, które stały się raz na zawsze i zawarte są w Piśmie Świętym, będąc rzeczywistością działającą za każdym razem, kiedy Kościół ogłasza je z autorytetem i mocą Ducha Świętego, który je wzbudził i ponownie rozpała w sercu słuchającego ich<sup>27</sup>.

Dalej Kaznodzieja Domu Papieskiego podkreśla:

Kiedy mówi się o Słowie jako sakramencie, to nie bierze się go w znaczeniu technicznym i ograniczonym do siedmiu sakramentów, ale w znaczeniu szerokim, w którym mówi się o Chrystusie jako o „najpierwotniejszym sakramencie Ojca”, a o Kościele jako „powszechnym sakramencie zbawienia” (zob. KK 48). Święty Augustyn powiedział, że sakrament jest „słowem, które się widzi” (*verbum visibile*), słowo zaś „sakramentem, który się słyszy” (*sacramentum audibile*) (zob. In Ev. Ioh. 80, 3; C. Faust. 19, 6). W każdym sakramencie rozróżnia się znak widzialny i rzeczywistość niewidzialną, którą jest łaska. Słowa, które

<sup>25</sup> J. Kudasiewicz, *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, w: *Usłyszeć Słowo Boże – żywe i ostrzejsze niż miecz*, red. A.E. Klich, Kraków 2008, s. 44.

<sup>26</sup> K. Bieliński, *Osobowe spotkanie z Jezusem w słowie Bożym. Aktualność adhortacji Verbum Domini*, „Polonia Sacra” 21 (2017), nr 2, s. 11–12.

<sup>27</sup> R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszonego Słowa Bożego*, dz. cyt., s. 14–15.

czytamy w Piśmie Świętym, same w sobie są tylko znakiem materialnym (jak woda i chleb), zbiorem martwych sylab lub co najwyżej słowem z ludzkiego słownika jak każde inne. Gdy jednak zaczynają działać wiara i oświecenie Ducha Świętego, przez te znaki wchodzimy w tajemniczy sposób w kontakt z żywą prawdą i wolą Bożą<sup>28</sup>.

O sakramentalnym charakterze słowa Bożego mówi się w kontekście sprawowania liturgii, „w której słowo Boże jest celebrowane jako aktualne i żywe”: „Kościół zawsze dawał (...) wyraz świadomości, że w czynności liturgicznej słowo Boże łączy się z wewnętrznym działaniem Ducha Świętego, który sprawia, że działa ono w sercu wiernych”<sup>29</sup>. Działanie Boga w historii poprzez Jego słowo, które sprawia to, co Bóg mówi<sup>30</sup>, „uwidacznia się (...) w formie liturgicznej”, „w relacji między słowem i gestem sakramentalnym”<sup>31</sup>. W kontekście czynności liturgicznej mamy do czynienia ze słowem Bożym urzeczywistniającym to, co ono mówi. Benedykt XVI zaapelował, aby wychowywać lud Boży do odkrycia sprawczego charakteru słowa Bożego w liturgii, pomagając w „zrozumieniu działania Boga w historii zbawienia i w osobistych dziejach każdego, kto do niego przynależy”<sup>32</sup>. Zbawcza moc słowa Bożego „jest podobnego albo w swej istocie nawet tego samego rodzaju co zbawcza skuteczność sakramentów”<sup>33</sup>.

W tym przypadku pojęcia „sakramentalność” nie rozumie się w sensie technicznym i ścisłym, jak w przypadku siedmiu sakramentów świętych, ale w sensie szerokim, bardziej ogólnym, jako „widzialny znak niewidzialnej łaski”. Mianem „sakramentalności” określa się tę szczególną cechę słowa Bożego, która sprawia, iż za swego rodzaju „widzialnym” czy też „słyszalnym” znakiem, jakim są słowa, kryje się rzeczywistość „niewidzialnej łaski”, czyli Bożej obecności i zbawczego działania, jakie ze sobą niosą. Na zasadzie pewnej analogii do sakramentów w sensie ścisłym, które można widzieć, a nawet dotykać, w tym przypadku mówi się o „sakramencie, który się słyszy”.

W *Verbum Domini* Benedykt XVI zwraca uwagę na wciąż za mało obecne w aktualnej hermeneutyce teologicznej zagadnienie sakramentalności słowa Bożego<sup>34</sup>. Mocno stwierdza w dalszej części tego dokumentu: „Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest

<sup>28</sup> Tamże, s. 15.

<sup>29</sup> VD, nr 52.

<sup>30</sup> „W historii zbawienia nie ma bowiem rozdziału między tym, co Bóg mówi, i tym, czego dokonuje; Jego słowo jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12), na co zresztą wskazuje znaczenie hebrajskiego wyrażenia *dabar*”; VD, nr 53.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> M. Figura, *Sakramentalność słowa Bożego*, dz. cyt., s. 107.

<sup>34</sup> VD, nr 56.

obecny w słowie głoszonym w liturgii<sup>35</sup>. Zdaniem papieża, „źródła sakramentalności słowa Bożego należy szukać w tajemnicy Wcielenia, kiedy to »Słowo stało się ciałem« (J 1, 14). (...) W osobie Jezusa z Nazaretu najdosłowniej niewidzialna tajemnica objawienia stała się widzialna, a Jego słowa i gesty stały się znakiem słowa Bożego<sup>36</sup>. Sakramentalność słowa Bożego objawia się w tym, że czasami działa ono mimo ograniczonych zdolności pojmowania go przez ludzi, samo z siebie<sup>37</sup>.

Benedykt XVI wyjaśnia to pojęcie w relacji do sakramentu Eucharystii. Píše, że „Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób (*simili modo*) jest obecny w słowie głoszonym w liturgii<sup>38</sup>.

Liturgia jest uprzywilejowanym miejscem dla głoszenia, słuchania i celebrowania słowa Bożego, jest również prawdą, że to spotkanie powinno być przygotowane w sercach wiernych, a przede wszystkim pogłębione i przyswojone. Życie chrześcijańskie cechuje bowiem w sposób zasadniczy spotkanie z Jezusem Chrystusem, który nas wzywa, byśmy za Nim poszli<sup>39</sup>.

Św. Jan potwierdza uprzywilejowaną rolę liturgicznego „słuchania”, ogłaszając na początku Apokalipsy: „Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane” (Ap 1, 3). Cytat ten dowodzi, że Biblia została spisana dla liturgicznej proklamacji, a jej błogosławieństwo spływa na zgromadzenie liturgiczne. Pismo Święte często wzywa, aby wiernie słuchać słowa, i chwali tych, którzy tak czynią<sup>40</sup>.

Liturgia to coś więcej niż tylko proklamowane przekazanie informacji – odczytanie ludziom ich praw. To dialog, w którym lud słucha słowa Bożego i odpowiada na nie z wiarą<sup>41</sup>. Tak więc podczas każdej liturgii zgromadzenie słucha czytań, a odpowiada, recytując słowa *Credo*. W każdym elemencie tego procesu (proklamacji, słuchania, odpowiedzi) jest obecny autorytet Bożego słowa<sup>42</sup>. Boski autorytet Pisma obecny jest domyślnie w akcie liturgicznej proklamacji<sup>43</sup>, lecz w tekstach liturgii niemal zawsze zostaje potwierdzony w spo-

<sup>35</sup> VD, nr 53.

<sup>36</sup> G. Siwek, *Adhortacja Benedykta XVI o słowie Bożym w życiu i myśli Kościoła w świetle refleksji homiletycznej*, „Homo Dei” 2011, nr 2, s. 68.

<sup>37</sup> R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszonego Słowa Bożego*, dz. cyt., s. 16.

<sup>38</sup> VD, nr 56.

<sup>39</sup> VD, nr 72.

<sup>40</sup> H. Scott, *Moc Słowa w liturgii. Od tekstu spisanego do żywego słowa liturgii*, Kraków 2009, s. 89.

<sup>41</sup> Por. EG, nr 137.

<sup>42</sup> H. Scott, *Moc Słowa w liturgii*, dz. cyt., s. 93.

<sup>43</sup> „W rzeczy samej Pismo staje się normatywnym przedmiotem wiary, gdy wykorzystywane jest w liturgii lub wówczas, gdy lektura lub studium Pisma zamienia się w żywe zwiasto-



sób otwarty i jednoznaczny. Kościół tradycyjnie rozpoczyna lub kończy poszczególne czytania potwierdzeniem ich autorytetu: „Oto słowo Pańskie!” lub, w tradycji bizantyjskiej, „Słowa mądrości! Uwaga!”. Mądrość Boża przemawia do Bożego ludu<sup>44</sup>.

Kościół publicznie głosi Pisma w liturgii, ponieważ są one dokumentami Przymierza odnawianego uroczyscie w rytualnym kulcie sprawowanym przez Boży lud. Kościół wymaga, by w liturgii czytane były tylko „kanoniczne” teksty<sup>45</sup>, ponieważ tylko one określają warunki przymierza na mocy boskiego autorytetu. W liturgicznej proklamacji jest miejsce jedynie na „słowo Pańskie”, ponieważ tylko ono – to, którym został stworzony kosmos – może być „żywe i skuteczne” (Hbr 4, 12). W tym sensie Pismo ma charakter sakramentalny<sup>46</sup>.

„Choć Słowo Boże nie jest sakramentem w sensie ścisłym, jego proklamacja w liturgii ma wyjątkowy i niedościgły autorytet oraz moc. Co więcej, skuteczność sakramentalnych działań Kościoła zasadza się właśnie na mocy tego Słowa przejawiającej się w zbawczych dziełach Chrystusa”<sup>47</sup>. Pismo zatem przekazuje Boże słowo w sposób analogiczny do skuteczności sakramentów. Dlatego właśnie Kościół tradycyjnie utrzymuje, że Pisma wolne są od błędu. Jednakże określenie „bez błędu” nie opisuje należycie zakresu sakramentalnego charakteru Biblii. Inne księgi także mogą być wolne od błędu, lecz autorem żadnej z nich nie jest Bóg, zatem żaden inny tekst nie przekazuje Bożej zbawczej mocy równie bezpośrednio: „Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem” (J 6, 63).

Autorytet Pisma jest więc pochodną autorytetu Chrystusa, wykazuje analogiczne cechy. Jezus Chrystus jest Słowem Boga wcielonym w człowieczeństwo, wolnym od grzechu; Biblia jest słowem natchnionym przez Boga, wolnym od błędu. Jezus Chrystus jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem; Pismo ma charakter w pełni boski i w pełni ludzki – jego głównym autorem jest Duch Święty, który posłużył się autorami ludzkimi. Pismo samo ma udział

---

wanie bądź adorację. Gdy Pismo objawia się w takiej mocy, ma w sobie ogólny autorytet przynależny zwiastowaniu, sakramentowi i modlitwie: autorytet obecności Boga w swoim słowie – władzę wzbudzania i odżywiania wiary. Na tym właśnie polega główny aspekt kościelnego dogmatu kanonizacji (...), że poszczególne księgi zebrane w Biblii pełnią tak istotną rolę liturgiczną, homiletyczną i umacniającą, że tworzą niezmienny fundament zwiastowania i modlitwy”; R.W. Jenson, *Systematic Theology*, t. I, Oxford University Press, New York 1997, s. 28, cyt. za: H. Scott, *Moc Słowa w liturgii*, dz. cyt., s. 95.

<sup>44</sup> H. Scott, *Moc Słowa w liturgii*, dz. cyt., s. 95.

<sup>45</sup> VD, nr 69.

<sup>46</sup> H. Scott, *Moc Słowa w liturgii*, dz. cyt., s. 95.

<sup>47</sup> *The Church at Prayer*, red. A.G. Martimort, t. I, Collegeville, Minnesota 1992, s. 247.



w misterium, które objawia, tj. w misterium samego Chrystusa<sup>48</sup>. Przywołując Piusa XII: „Bo jak współistotne Słowo Boże stało się podobne ludziom we wszystkim »prócz grzechu«, tak i słowa Boże wyrażone są ludzkim językiem, podobne we wszystkim do ludzkiej mowy, wyjąwszy błąd”<sup>49</sup>.

### 3. Homilia skutecznym źródłem łaski

Proces Bożego działania w zaistnieniu aktu wiary składa się z zewnętrznego głoszenia słowa i wewnętrznego działania Bożego Ducha<sup>50</sup>. Połączenie elementów zewnętrznego i wewnętrznego w przepowiadaniu ujawnia jego sakramentalny charakter. Homilista według nauki Kościoła jest „sługą słowa sakramentalnego, będącego skutecznym źródłem łaski”<sup>51</sup>.

Od Soboru Watykańskiego II w teologii rozwinęła się idea zbawczej skuteczności przepowiadania, a nawet jego sakramentalnego charakteru<sup>52</sup>. Myśl tę należy odnieść do homilii, która jest naczelną formą przepowiadania<sup>53</sup> i ma szczególną skuteczność zbawczą<sup>54</sup>.

Współczesna teologia przepowiadania w sposób wyraźny wskazuje na obecność słowa Bożego w przepowiadaniu Kościoła i przypisuje mu skuteczność zbawczą<sup>55</sup>, choć istnieją różnice w sposobie uzasadniania i interpretacji

<sup>48</sup> H. Scott, *Moc Słowa w liturgii*, dz. cyt., s. 96.

<sup>49</sup> Pius XII, Encyklika o właściwym rozwoju studiów biblijnych *Divino Afflante Spiritu*, nr 37.

<sup>50</sup> Por. S. Moysa, *Słowo Zbawienia*, Kraków 1974, s. 213–216.

<sup>51</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan-pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, Poznań 2002, p. 9.

<sup>52</sup> M. Figura, *Sakramentalność Słowa Bożego*, dz. cyt.; VD, nr 56; por. EG, nr 136; DH, nr 3.

<sup>53</sup> Por. KO, nr 24, KKK, nr 132.

<sup>54</sup> Por. G. Siwek, *Zbawcza skuteczność liturgicznego przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 247–268; L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno k. Błonia 1997, s. 198–209.

<sup>55</sup> Należy zwrócić uwagę, że nie zawsze tak było. Przez dłuższy czas w teorii i praktyce przepowiadania Kościoła dominowało przekonanie, że jest ono wyłącznie formą przekazu wiedzy religijnej czy też jedynie przygotowaniem do spotkania z Chrystusem, które miało nastąpić dopiero w sakramentach świętych (nie zaś w samym przepowiadaniu). Warto także zauważyć, że Kościół zawsze wiązał przepowiadanie eklezjalne z władzą święceń, co miało być wyraźnym znakiem, iż przedłuża ono zbawczą działalność Chrystusa. Rozerwanie tej jedności nastąpiło dopiero na początku XIX wieku, pod wpływem teologii protestanckiej i myśli oświeceniowej. W ramach trójpodziału urzędów Chrystusa i Kościoła (prorockiego, kapłańskiego i królewskiego) władzę nauczycielską sprawowaną w ramach funkcji prorockiej oderwano od władzy święceń (funkcji kapłańskiej), pomijając pneumatyczny charakter przepowiadania. W ten sposób zredukowano je jedynie do przekazu wiedzy, nauczania. Takie przyporządkowanie pozostawiło ślad w Kodeksie prawa kanonicznego, ponieważ odwołujący się do zasad posoborowych kanon poświęcony przepowiadaniu słowa Bożego w liturgii (KPK, kan. 767), umieszczony został w księdze III, o nauczycielskim zadaniu

tych przekonaniach. Wydaje się, że najbardziej przekonujące są trzy argumenty podane przez Stanisława Dyka. Według niego, homilia jest miejscem uobecniania się Chrystusa wraz ze wszystkimi Jego czynami, ponieważ: jest przedłużeniem słowa Bożego proklamowanego w liturgii, przez co ma uczestnictwo w jego zbawczej sile; stanowi integralną część celebracji liturgicznej, czyli sama jest liturgią, która ze swej natury uobecnia misterium (paschalne) Chrystusa; będąc liturgią, stanowi przestrzeń uświęcającego działania Chrystusa jako pierwszego Liturga<sup>56</sup>.

### 3.1. Homilia jako przedłużenie słowa Bożego proklamowanego w liturgii

Argument ten ma źródło w nauczaniu Apostołów. „Po ostatecznym słowie Boga w Jezusie Chrystusie nauczanie Apostołów przechodzi w słowo ludzkie, którego nie da się oddzielić od słowa Bożego. Przez tę obecność Jego słowa w słowie ludzkim Ten, który mówi w nim przez człowieka, staje się obecny wobec ludzi<sup>57</sup>. Apostołom towarzyszyła głęboka świadomość, że nie głoszą własnej nauki, ale zostali posłani przez Chrystusa, aby zwiastować Jego Ewangelię. Co więcej – w sposób bardzo realistyczny – rozumieli swoją posługę jako przedłużenie misji Chrystusa, w myśl Jego słów: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10, 16). Słowo Boże trwa więc dalej w przepowiadaniu Kościoła. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego* (21 stycznia 1981) stwierdza wprost: „Sam Chrystus jest stale obecny i działa wszędzie tam, gdzie Kościół głosi słowo Boże<sup>58</sup>. Benedykt XVI wyjaśnia tę tajemnicę, posługując się tekstem wziętym z konstytucji dogmatycznej *Dei Verbum* (nr 8): „Bóg, który niegdyś przemówił, bezustannie rozmawia z Oblubienicą swego umiłowanego Syna, a Duch Święty, dzięki któremu żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, doprowadza wierzących do całej prawdy i sprawia, że słowo Chrystusa przebywa w nich obficie<sup>59</sup>. W to zbawcze posłannictwo Kościoła (por. Mk 16, 15 n.) włączona jest także homilia, która jest przekazywaniem, objaśnianiem i aktualizowaniem

---

Kościola, a kanony dotyczące sprawowania Eucharystii zawarte są w księdze IV, o uświęcającym zadaniu Kościoła, i milczą na temat liturgii słowa; por. P. Kulbacki, *Sakramentalny wymiar słowa Bożego w liturgii*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012, s. 207.

<sup>56</sup> Por. S. Dyk, *Zbawcza moc homilii*, w: *Moc Słowa Pańskiego*, dz. cyt., s. 214–215.

<sup>57</sup> M. Figura, *Sakramentalność Słowa Bożego*, dz. cyt., s. 102.

<sup>58</sup> Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego, To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, tłum. S. Czerwik, Warszawa 1987, nr 24.

<sup>59</sup> VD, nr 51.

Ewangelii Chrystusa. Sakramentalny charakter homilii bierze się także z faktu ontycznego zjednoczenia ze słowem Bożym – homilia jest bowiem zwiastowaniem, proklamacją słowa Bożego, jest „wyjaśnieniem czytań Pisma Świętego”<sup>60</sup>. Stanowi zatem inny sposób manifestacji słowa Bożego. Homilia nabiera charakteru wydarzenia, ponieważ aktualizuje się w niej dynamiczna obecność słowa Bożego. W ludzkie słowo homilii wkracza słowo Boże, nie tracąc przy tym nic ze swego boskiego charakteru. Słowo kaznodziei zaś zostaje podniesione do rangi słowa Bożego i zyskuje zbawczy charakter. Słowo Boże z kolei nie jest jedynie jakąś religijną doktryną, moralną nauką, lecz jest przekazem zbawczej mocy i łaski Bożej. Jest boskim, stwórczym, działającym i wszystko tworzącym Słowem-Czynem<sup>61</sup>. Myśl tę precyzuje Benedykt XVI: „W słowie Bożym, głoszonym i słuchanym (...) Jezus mówi dzisiaj, »tu i teraz«, do każdego z nas: »Ja jestem twój, daje się tobie«, aby człowiek mógł Go przyjąć i odpowiedzieć, mówiąc »ja jestem Twój«”<sup>62</sup>. Słowa Bożego głoszonego przez Kościół nie można odłączyć od faktu zbawczego, tj. od Jezusa. Jest ono chrystocentryczne i stąd płynie jego skuteczność i moc. Dotyczy ono Jezusa, staje się Jego słowem, po to, by mogło być dalej głoszone i znaleźć zbawczy skutek. Przepowiadanie Kościoła jest przedłużeniem nauczania samego Jezusa, tak że staje się ono „słowem Bożym” (Dz 23, 46), „słowem Pańskim” (Dz 13, 48 n.), słowem, które zbawia (Dz 11,14; 16, 17.30 n.)<sup>63</sup>.

Trzeba dopowiedzieć, że przepowiadanie Kościoła nie utożsamia się całkowicie ze słowem Bożym. Dyk, podążając za myślą André Gounelle’a, stwierdza, że

kazanie nie jest i nie staje się słowem Bożym. Ono jest wehikułem czy narzędziem słowa Bożego, lecz nie identyfikuje się z nim. Tylko działanie Ducha Świętego w sercach słuchaczy pozwala im przyjąć słowo Boga poprzez słowa ludzkie. Zawsze będzie dystans i różnica między tym, co jest Bogiem, a tym, co Go objawia, między Jego słowem a mową, która je przekazuje<sup>64</sup>.

Z kolei Leo Scheffczyk wyjaśnia różnicę pomiędzy Pismem Świętym a nauczaniem Kościoła w następujący sposób:

<sup>60</sup> OWMR, nr 65.

<sup>61</sup> Por. L. Scheffczyk, *Pismo Święte słowem Boga i Kościoła*, „Communio” 21 (2001), nr 5, s. 50; S. Dyk, *Teologia głoszenia słowa Bożego według Dz 2*, „Roczniki Teologiczne” 49 (2002), z. 6, s. 149–169.

<sup>62</sup> VD, nr 51.

<sup>63</sup> S. Dyk, *Zbawcza moc homilii*, dz. cyt., s. 216.

<sup>64</sup> A. Gounelle, *Protestantisme et prédication*, „Lumière et Vie” 1990, nr 199, s. 35; S. Dyk, *Zbawcza moc homilii*, dz. cyt., s. 217.

Podobnie jak Pismo Święte nie jest po prostu tożsame ze słowem Objawienia, lecz stanowi jedynie niezafałszowane świadectwo o nim, tak też nauczanie kościelne nie jest tożsame z Pismem Świętym. Pismo Święte zawiera słowo Boże i jest słowem Bożym na sposób natchnionego świadectwa Objawienia; w nim pojawia się słowo Boże w formie „świadectwa o świadectwie”, czyli „świadka świadectwa”. W tym odróżnieniu ukazuje się wyraźnie fundamentalne znaczenie biblijnego (pierwotnego) głoszenia wiary jako źródła, podstawy i normy uobecniania się słowa Bożego w homilii. Jednak Kościół posiada, dzięki obdarowaniu Ducha Świętego, zdolność do nadawania w swoim nauczaniu słowu Bożemu zawartemu w Piśmie Świętym faktycznego jego głosu i ukazywania go, bez naruszenia samej jego istoty, w ludzkim słowie. Należy tutaj, rzecz jasna, uwzględnić fakt, że słowo kościelnego nauczania nie posiada typowego dla słowa Biblii charyzmatu natchnienia, a tym samym i bezbłędności<sup>65</sup>.

Przepowiadanie homilijne uczestniczy w sakramentalnej mocy i skuteczności słowa Bożego, ponieważ źródłem tego słowa nie jest człowiek, lecz sam Bóg, jako podmiot posyłający słowo. W przepowiadaniu Kościoła rozbrzmiewa głos Boga, który zwraca się do swojego ludu za pośrednictwem przepowiadania Kościoła<sup>66</sup>. Papież Franciszek wskazuje, że ten dialog dokonuje się w sposób szczególny za pośrednictwem słów homilisty, gdyż

w czasie homilii serca wiernych milkną i pozwalają, żeby On [Bóg] mówił. Pan i Jego lud na tysiąc sposobów rozmawiają ze sobą bezpośrednio, bez pośredników. Jednakże podczas homilii chcą, by ktoś stał się narzędziem i wyraził uczucia w taki sposób, aby następnie każdy mógł dokonać wyboru, jak kontynuować rozmowę. Słowo jest istotnie pośrednikiem i wymaga nie tylko dwóch [osób] prowadzących dialog, ale także kaznodziei, który je przedstawi jako takie, przekonany, że „nie głosimy (...) samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa” (2 Kor 4, 5)<sup>67</sup>.

Quasi-sakramentalny charakter homilii, o którym pisze papież Franciszek w *Evangelii gaudium*<sup>68</sup>, bierze się z jej zjednoczenia z proklamowanym słowem Bożym, którego jest przedłużeniem<sup>69</sup>. Z kolei autorzy *Dyrektorium homilijnych*

<sup>65</sup> L. Scheffczyk, *Pismo Święte słowem Boga i Kościoła*, dz. cyt., s. 61–62.

<sup>66</sup> Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 116–133; W. Głowa, *Funkcje homilii w celebracji liturgicznej*, w: *Moc Słowa Pańskiego*, dz. cyt., s. 237.

<sup>67</sup> EG, nr 143. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że greckie słowo *homilia*, oznaczające przyjacielską rozmowę, w starożytności nie odnosiło się w pierwszym rzędzie do rozmowy między kaznodzieją a słuchaczem, gdyż żadna forma kazań dialogowych nie była wtedy znana, lecz do „rozmowy” Boga z człowiekiem. Sam Bóg mówi do człowieka przez homilistę, aby ten mógł Mu odpowiedzieć w swoim sercu. Słowa homilisty stają się pośrednikiem rozmowy Oblubieńca ze swoją Oblubienicą; por. E. Staniek, *Koncepcja homilii patrystycznej*, „Vox Patrum” 23 (2003), t. 7, s. 26–27.

<sup>68</sup> Por. EG, nr 142.

<sup>69</sup> Por. KKK, nr 1154.

*nego* porównują homilię do rozdawania Chrystusa w komunii św. Na zasadzie pewnej analogii, w homilii wierni karmieni są słowem Bożym ukrytym pod postacią ludzkich słów homilisty<sup>70</sup>.

Soborowa konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum* streszcza Tradycję o dwóch stołach: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego” (KO, nr 21). Na tej podstawie można ukazać analogię, jaka zachodzi pomiędzy przepowiadaniem jako „łamaniem chleba Bożego” i „łamaniem Chleba” jako skrótowym określeniem celebracji Eucharystii<sup>71</sup>. Już w IV wieku, jak podaje św. Paulin, każde tabernakulum dzieliło się na dwie części, przeznaczone odpowiednio na Eucharystię i na Biblię, ponieważ obie na swój własny sposób stanowią nadprzyrodzony pokarm dla duszy<sup>72</sup>. Sakralny akt przepowiadania wewnętrznie łączy się z sakralną naturą słowa Bożego. Homilię można więc przyrównać do rozdawania wiernym ciała i krwi Pana w trakcie obrzędu komunii. W homilii święte słowo Boga jest „rozdawane” dla pokrzepienia Jego ludu<sup>73</sup>.

Konkludując:

Sakramentalność słowa staje się (...) zrozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Przystępując do ołtarza i uczestnicząc w Uczcie Eucharystycznej, rzeczywiście przyjmujemy w Komunii ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas, abyśmy Go przyjęli<sup>74</sup>.

<sup>70</sup> Por. DH, nr 26. Ten obraz można odnaleźć także u św. Augustyna, który mówił do wiernych w jednym ze swoich kazań: „Rozumiemy doskonale: »Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj« (Mt 6, 11) – chodzi tu o twoją Eucharystię, pokarm codzienny. (...) Ale chlebem codziennym jest także słowo Boże, które codziennie jest wam wyjaśniane i w pewien sposób łamane. I jak tamten chleb pożywają żołądki, tak tego pożądamy umysły. O ten więc chleb prosimy, bo cokolwiek potrzeba naszym ciałom i duszom w tym życiu, określamy słowem »chleb powszedni«”; św. Augustyn, *Sermo 58, 4*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 2019, s. 231. Ten obraz jest często wykorzystywany we współczesnej refleksji teologicznej nad naturą homilii; por. S. Czerwik, *Przepowiadanie słowa Bożego jako akt liturgiczny*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 240–242; W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania – Problemy – Wyzwania*, Kraków 2013, s. 63–64.

<sup>71</sup> Por. S. Czerwik, *Przepowiadanie Bożego słowa jako akt liturgiczny*, dz. cyt., s. 240.

<sup>72</sup> H. Scott, *Moc Słowa w liturgii*, dz. cyt., s. 102.

<sup>73</sup> DH, nr 26.

<sup>74</sup> VD, nr 56; DH, nr 4.

W III wieku Orygenes wzywał swoich słuchaczy do okazywania czci słowu Bożemu oraz Eucharystii w bardzo praktyczny sposób:

Wy, którzy macie zazwyczaj uczestniczyć w boskich sakramentach, wiecie, że przyjmując Ciało Pańskie, przechowujecie je z całą troską i czcią, aby nawet cząstka nie upadła, aby odrobina poświęconej ofiary nie uległa uszkodzeniu. Uważacie się za winnych i słusznie, jeśli na skutek waszego niedbalstwa jakaś jej odrobina ulegnie zniszczeniu. Jeśli zaś dla zachowania Jego Ciała okazujecie tyle troski, i słusznie ją okazujecie, to czyż sądzicie, że na mniejszą karę zasługuje lekceważenie Słowa Bożego niż jego Ciała?<sup>75</sup>

Dlatego też słuchacz słowa Bożego głoszonego przez homilistę może się spotkać z żywym Jezusem, który dzisiaj żyje, wyzwała i ocala<sup>76</sup>. „Słowo aktualnego nauczania Kościoła staje się na tyle słowem Bożym, na ile kieruje się miarą Pisma, traktowaną jako podstawowa norma i zasada jego nauczania”<sup>77</sup>.

### 3.2. Homilia jako integralna część celebracji liturgicznej

Jak zaznaczają autorzy *Dyrektorium homiletycznego*, „liturgia to »uprzywilejowane środowisko, w którym Bóg przemawia do nas w terażniejszości naszego życia; przemawia dziś do swego ludu, który słucha i odpowiada«”<sup>78</sup>. Jest to kontekst uprzywilejowany, choć nie jedyny. Bóg przemawia do nas na wiele sposobów: przez wydarzenia naszego życia, przez naszą lekturę Pisma Świętego, w chwilach cichej modlitwy. Liturgia jest jednak środowiskiem uprzywilejowanym, ponieważ to w niej słyszymy słowo Boże jako część celebracji osiągnącej szczyt w ofiarnym oddaniu się Chrystusa wiekuistemu Ojcu. Katechizm głosi, że »Eucharystia tworzy Kościół«<sup>79</sup>, a zarazem, że jest nieodłączna od słowa Bożego<sup>80</sup>.

Właściwym terminem używanym na określenie przepowiadania podczas sprawowanej liturgii Eucharystii jest „homilia” (KL, nr 35, 52; IOe, nr 55)<sup>81</sup>.

<sup>75</sup> Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, z. 1, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1984, s. 273.

<sup>76</sup> Por. S. Dyk, *Zbawcza moc homilii*, dz. cyt., s. 215–218. S. Czerwik wskazuje na szczególną moc, jaką otrzymuje słowo Boże w przepowiadaniu. Homilia „przyczynia się do »ożywienia« zapisu objawionego słowa utrwalonego na piśmie. Dzięki asystencji Ducha Świętego słowo Boże wychodzi ze stanu swej »kenozy«, ukrycia w postaci martwej litery i staje się słowem żywym i skutecznym, przenikającym serca słuchaczy (por. Hbr 4, 12)”; S. Czerwik, *Przepowiadanie słowa Bożego jako akt liturgiczny*, dz. cyt., s. 245.

<sup>77</sup> L. Scheffczyk, *Pismo Święte słowem Boga i Kościoła*, dz. cyt., s. 62.

<sup>78</sup> DH, nr 4; VD, nr 52.

<sup>79</sup> KKK, nr 1396.

<sup>80</sup> DH, nr 4.

<sup>81</sup> OWMR, nr 41; OME, nr 15; VD, nr 59; KPK, kan. 767 §1.



Kontekstem homilii jest liturgia, a dokładniej liturgia eucharystyczna, liturgia sakramentów i sakramentalia, liturgia godzin i liturgia słowa Bożego. To kontekst liturgii wyraźnie wskazuje na to *Dyrektorium homiletyczne* odróżnia homilię od kazania. Homilia jest więc aktem przepowiadania słowa Bożego w liturgii, natomiast kazanie poza liturgią<sup>82</sup>.

Homilia nie może być spektaklem rozrywkowym, nie kieruje się też logiką przekazów medialnych, ale powinna wzbudzić zapał i nadać sens celebracji. Stanowi ona szczególny rodzaj przepowiadania, ponieważ chodzi o przepowiadanie słowa w ramach celebracji liturgicznej<sup>83</sup>. Mówi o tym konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, w której zawarte są słowa mówiące o tym, że homilia jest integralną częścią liturgii (KL, nr 52). Oznacza to, że homilia ma swoje miejsce w strukturze obrzędów, jest aktem liturgicznym i nie może być zastąpiona przez inne mowy. Jest zarezerwowana kapłanowi lub diakonowi<sup>84</sup> i należy „wykładać w niej na podstawie świętych tekstów tajemnice wiary oraz zasady życia chrześcijańskiego”<sup>85</sup>. Dlatego słowo Boże głoszone podczas liturgii powinno wypływać z proklamowanych tekstów świętych (por. KL, nr 35, 52; IOe, nr 54; KO, nr 21, 24)<sup>86</sup>. Homilista ma więc „traktować układ czytań i modlitw z celebracji jako rzecz zasadniczą dla jego interpretacji słowa Bożego”<sup>87</sup>.

Z tego, że homilia jest integralną częścią liturgii, wynika, iż liturgia jest jej celem. Homilii potrzebna jest liturgia, która potwierdza prawdziwość zawartych w niej treści. Słowo homilii może wskazywać, że przepowiadanie misterium Chrystusa jest rzeczywistością obecną dzisiaj dla nas w sakramentalnych znakach (liturgiczne *hodie*). Bez liturgii homilia nie osiągnęłaby swojego celu, ponieważ obwieszczałaby zbawienie bez możliwości ukazania, gdzie się ono dokonuje. Homilia zaś poucza o jakimś wydarzeniu z historii zbawienia, natomiast liturgia zawiera w sobie misteryjną obecność tego wydarzenia w sakramentalnych znakach<sup>88</sup>. Homilia jako część liturgii jest nośnikiem tej samej łaski, jakiej udziela dana czynność liturgiczna.

Homilia, będąc zwornikiem pomiędzy słowem Bożym a wydarzeniem sakramentalnym, przestaje być tylko nauczaniem, ale jest przede wszystkim

<sup>82</sup> DH, nr 6, 11.

<sup>83</sup> EG, nr 138.

<sup>84</sup> OWMR, nr 66; Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii Redemptionis sacramentum*, Kraków 2004, nr 161; DH, nr 5.

<sup>85</sup> KPK, kan. 767 §1.

<sup>86</sup> OWMR, nr 33, 41; EN, nr 43.

<sup>87</sup> DH, nr 16.

<sup>88</sup> Por. W. Przychyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze watykańskim II*, dz. cyt., s. 56–57.



„mocą Bożą” (Rz 1, 16) zdolną do tego, aby w „dziś” Kościoła wzbudzić te same wydarzenia, które zostały ogłoszone w słowie Bożym. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego* w taki sposób podkreśla jej znaczenie wobec liturgii: „Dzięki temu żywemu wykładowi [homilii] zarówno odczytane słowo Boże, jak i liturgiczne obrzędy mogą osiągnąć większą skuteczność”<sup>89</sup>. Idąc po tej samej linii, Herbert Simon dodaje, że „sakramentalne spożywanie Chrystusa jest uwarunkowane uprzednim duchowym spożywaniem Chrystusa pod postacią Słowa”<sup>90</sup>. Bóg w liturgii „dotyka” człowieka przez właściwie pojęte i przyswojone misterium Chrystusa objawione w tekstach świętych. Świętość człowieka jest niczym innym jak udziałem w tym misterium. Homilia, wyjaśniając sprawowane misterium, pobudza wiarę w Chrystusa obecnego „tu i teraz”. W dużej mierze decyduje również o poziomie tego udziału w zbawczym misterium<sup>91</sup>.

Należy zawsze pamiętać, że homilia jest głoszeniem Chrystusa w środowisku kultu religijnego i znaków sakramentalnych. Jest więc ściśle i wewnętrznie związana z liturgią, która nadaje jej kształt sakramentalny, a głoszone w homilii słowo Boże w Eucharystii realizuje się w sposób pełny. Stąd też Dyk, za Achille’em M. Triacchą, rozróżnia homilię i liturgię. Ta różnica dotyczy tylko porządku logicznego (lub chronologicznego), a nie teologicznego (bo jedno jest dla drugiego). Nie należy jej szukać w godności, lecz w funkcjach: głoszone słowo Boże przygotowuje celebrację sakramentu. Liturgia zaś w pełni aktualizuje słowo Boże<sup>92</sup>.

Homilia jako integralna część liturgii jest więc aktem liturgicznym, a jako taki jest też aktem uświęcającym i kultowym. Homilia uczestniczy w uświęcającej funkcji liturgii dzięki obecnemu w niej Chrystusowi. Za sprawą głoszonego w liturgii słowa Bożego wierni mogą się z Nim spotkać, a przebywanie z Chrystusem w klimacie wiary w Niego ma moc uświęcającą i pozwala doświadczyć zbawienia<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> WLM, nr 24.

<sup>90</sup> H. Simon, *Homilia jako integralny element Eucharystii*, „Współczesna Ambona” 15 (1987), nr 3, s. 117.

<sup>91</sup> S. Dyk, *Zbawcza moc homilii*, dz. cyt., s. 220.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Por. G. Siwek, *Homilia szczególną formą przepowiadania*, „Materiały Homiletyczne” 2000, nr 188, s. 42.

### 3.3. Homilia jako przestrzeń uświęcającego działania Chrystusa, pierwszego Liturga

Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* stwierdza: „Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas”<sup>94</sup>. Zdaniem Dyka, możemy mówić o obecności Chrystusa w homilii na podstawie dwóch racji:

- homilia jest przekazem słowa Bożego, którego aktywne centrum stanowi Jezus Chrystus;
- homilia jest częścią liturgii, której głównym działającym jest Jezus Chrystus.

Stąd też w homilii Chrystus jest obecny i działa bardziej intensywnie niż w przepowiadaniu poza liturgicznym kontekstem<sup>95</sup>. Gerard Siwek kontynuuje tę myśl: „Szczególna skuteczność zbawcza homilii wypływa więc z jej szczególnego związku z Chrystusem szczególnie obecnym w sprawowaniu liturgii, zwłaszcza eucharystycznej, i pełniącym swoje kapłańskie posłannictwo”<sup>96</sup>. To Bóg w Jezusie Chrystusie jest najważniejszym podmiotem liturgicznego przepowiadania.

Należy tu przypomnieć za Vaticanum II, iż to sam Chrystus „jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia” (KL, nr 7). Zatem Chrystus obecny jest w homilii tak samo jak w proklamowanym, biblijnym słowie Bożym. Co prawda dokumenty Soboru Watykańskiego II unikają bezpośredniego stwierdzenia na ten temat, jednak kolejne dokumenty Kościoła mówią o tym jednoznacznie, gdy zestawiają obok siebie czytanie i wyjaśnianie tekstu Pisma Świętego jako miejsce obecności Boga. Bardzo ciekawy jest los redakcji numeru 7 soborowej konstytucji o liturgii. Początkowo brzmiał on: „On [Chrystus] sam mówi, kiedy Pismo Święte jest czytane i wyjaśniane w Kościele”. Autorzy schematu konstytucji stwierdzali, że Chrystus jest obecny w czynnościach czytania i wyjaśniania Pisma Świętego we wspólnocie Kościoła (i w zgromadzeniu liturgicznym). Przy redakcji znikło określenie „wyjaśniane” – czyli homilia<sup>97</sup>. Natomiast o obecności Chrystusa w przepowiadaniu Kościoła pisze Paweł VI w encyklice *Misterium fidei*: (3 września 1965):

<sup>94</sup> VD, nr 56.

<sup>95</sup> S. Dyk, *Zbawcza moc homilii*, dz. cyt., s. 221.

<sup>96</sup> G. Siwek, *Zbawcza skuteczność liturgicznego przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, dz. cyt., s. 257.

<sup>97</sup> Por. S. Czerwik, *Przepowiadanie Bożego słowa jako akt liturgiczny*, dz. cyt., s. 224–227.

W inny wprowadzie sposób, ale najbardziej prawdziwy towarzyszy [Chrystus] swojemu Kościołowi głoszącemu słowo, gdyż Ewangelia, którą zwiastuje, jest słowem Bożym, a głosi się ją nie inaczej, jak w imieniu i powagą Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego, i dzięki Jego asystencji, aby jedna owczarnia była bezpieczna przy jednym pasterzu<sup>98</sup>.

Prawdziwej i rzeczywistej obecności Chrystusa papież nie zawęży do samego czytania Pisma Świętego (jak KL, nr 7), ale odnosi ją do przepowiadania Apostołów, którym bezpośrednio zlecił On nakaz głoszenia Ewangelii (por. Mk 16, 15; Mt 28, 19) i obiecał im swoją asystencję (por. Łk 10, 16), a także do przepowiadania, które na mocy tego samego mandatu i zapewnienia trwa w Kościele, choć Paweł VI nie precyzuje, kto obecnie to zadanie pełni. Dekret soborowy o posłudze i życiu prezbiterów uściśla: „Głoszenie słowa wymagane jest do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i karmi. W szczególności odnosi się to do liturgii słowa w sprawowaniu Mszy Świętej (...)” (DK, nr 4). Z kolei Instrukcja *Eucharisticum mysterium* (2 maja 1967) wskazuje wyraźnie, że nie tylko czytanie Pisma Świętego, ale i jego objaśnianie uobecnia Chrystusa: „Przy odprawianiu Mszy św. stają się wyraziste kolejne znamienne sposoby obecności Chrystusa w swoim Kościele, w miarę jak najpierw ukazuje się obecny w samym zgromadzeniu wiernych, zebranych w Jego Imię, następnie zaś w swoim słowie, gdy się czyta i wyjaśnia Pismo Święte” (a. 55).

Dokumenty Kościoła nie wskazują na różnicę między obecnością Boga (i Chrystusa) w słowach Biblii i w homilii. Nie określają też różnic między skutecznością czytań biblijnych i homilii. Można jednak odnaleźć w nich stwierdzenia, które wyraźnie nobilitują skuteczność zbawczą przepowiadania homilijnego. Wyraźnie wskazuje na to trzecie wydanie *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* (20 kwietnia 2000): „A chociaż słowo Boże w czytaniach Pisma Świętego zwraca się do wszystkich ludzi każdej epoki i może być przez nich zrozumiane, jednak jego pełniejsze zrozumienie i skuteczność wzrasta dzięki żywemu wykładowi, to jest dzięki homilii, która jest częścią akcji liturgicznej<sup>99</sup>. Ze stwierdzenia tego można wysunąć wniosek, że homilia ma większą skuteczność zbawczą niż proklamowane teksty biblijne. Prawdę tę podkreśla również Benedykt XVI, stwierdzając w *Verbum Domini*: „Homilia uaktualnia przesłanie Pisma Świętego, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w codziennym życiu<sup>100</sup>. Homilia jest więc głó-

<sup>98</sup> Cyt. za: tamże, s. 228.

<sup>99</sup> OWMR, nr 29.

<sup>100</sup> VD, nr 59.

niem żywego słowa Bożego, a nie jego biblijnej formuły. Jest wydobywaniem słowa Bożego z tekstu biblijnego.

Homilia jako wyjaśnienie Pisma Świętego nabiera skuteczności zbawczej przez działanie Ducha Świętego (por. 1 Kor 2, 9; 2, 12), dla którego liturgia stanowi przestrzeń zbawczej aktywności.

Homilia jest słowem „użyczonym” Bożemu słowu spisanemu w księdze, aby zostało „wskrzeszone” mocą Ducha. Analogicznie słowo lektora czy diakona, którzy odczytują słowo spisane w Biblii (w lekcjonarzu) dzięki mocy Ducha Świętego, który budzi wiarę u czytającego i słuchaczy, przestaje być tekstem (martwym zapisem na papierze), a staje się żywym i skutecznym słowem samego Boga<sup>101</sup>.

Obecność Chrystusa w homilii wzmacnia również fakt Jego obecności w przewodniczącym liturgii, któremu „z zasady” przysługuje funkcja homilijnego przepowiadania<sup>102</sup>. Celebrans działający *in persona Christi* (a więc i głoszący homilię *in persona Christi*) swoją osobą, jako widzialnym znakiem, wskazuje na obecność niewidzialnego Pana. Głoszona przez niego homilia zyskuje także skuteczność zbawczą związaną z obecnością Chrystusa w kapłanie. Oczywiście, należy dopowiedzieć, że *in persona Christi* działa także kapłan, który głosi homilię, a potem opuszcza zgromadzenie liturgiczne. Taka sytuacja jednak zaciemnia jedność działania kapłana, który w Eucharystii łączącej stół słowa i stół Chleba powinien nauczać i uświęcać.

Benedykt XVI w *Verbum Domini* naucza, że „Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym w liturgii”<sup>103</sup>. Obecność ta wiąże się zatem z Jego prawdziwą, realną i substancjalną obecnością pod postaciami chleba i wina. Gerard Siwek, idąc za Franziskusem Eisenbachem, tak ujmuje tę rzeczywistość: „W słowie homilisty przemawia Pan substancjalnie obecny w sprawowanej liturgii, dlatego homilię można traktować jako aktualnie skuteczną obecność Jego osoby i dopełnienie Jego zbawczego dzieła”<sup>104</sup>. Stąd też można powiedzieć, że przepowiadanie homilijne jest w Kościele najwyższym stopniem uobecniania Chrystusa na sposób słowa. Potwierdza to *Wprowadzenie do lekcjonarza mszalnego* drugiego wydania *Ordo lectionum Misse* (1981), gdzie czytamy: „Chrystus zaś jest zawsze obecny i działa w przepowiadaniu swojego Kościoła”<sup>105</sup>.

<sup>101</sup> S. Czerwik, *Przepowiadanie Bożego słowa jako akt liturgiczny*, dz. cyt., s. 234

<sup>102</sup> OWMR, nr 66.

<sup>103</sup> VD, nr 56.

<sup>104</sup> G. Siwek, *Zbawcza skuteczność liturgicznego przepowiadania*, dz. cyt., s. 265.

<sup>105</sup> *Lekcjonarz Mszalny. Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego* (1981), w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Lekcjonarz Mszalny*, t. 1, Poznań 2015, nr 24.

Świadomość zbawczej mocy homilii powinna towarzyszyć szczególnie tym, którzy ją głoszą. Stanie się wtedy dla nich zachętą do odpowiedzialnego podchodzenia do tej świętej czynności, ale jednocześnie źródłem pokrzepienia w doświadczeniu własnej ludzkiej ograniczoności w zakresie jej przygotowania i wygłaszania. Każdy homilista powinien otworzyć się na zachętę papieża Franciszka: „Odnówmy naszą ufność w przepowiadanie słowa, opierając się na przekonaniu, że to Bóg pragnie dotrzeć do innych przez homilistę i że to On rozciąga swą władzę dzięki ludzkiemu słowu”<sup>106</sup>. Uczestnictwo homilii w kultycznej funkcji liturgii oznacza, że homilia partycypuje w uwielbieniu Boga. Składa je Chrystus, główny Liturg, wraz z Kościołem.

## Zakończenie

Podsumowując powyższe refleksje, trzeba stwierdzić, że podstawową różnicę istniejącą między słowem a sakramentem rozpoznawać należy w Eucharystii.

Jeśli – zgodnie z definicją dogmatyczną i katechetyczną – sakramenty są ustanowionymi przez Jezusa Chrystusa narzędziami łaski, tzn. widzialnymi znakami, przez które Bóg obdarza swoją łaską, czyli zbawia i prowadzi do wspólnoty ze swoim Synem Jezusem Chrystusem, w Duchu Świętym (o ile przyjmuje się je z wiarą), to nie można słowa Bożego i jego głoszenia nazwać sakramentem w ścisłym sensie. Można natomiast mówić o pewnej sakramentalności słowa Bożego, ponieważ jest ono słowem działającym skutecznie. Słowo jest sposobem, w jaki Bóg przychodzi do człowieka z pomocą i okazuje mu swoją łaskę. (...) Skoro Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, to istnieje tylko jedna droga na ten szczyt: jest nią słowo Boże, które przekazuje łaskę i dlatego może być nazwane quasi-sakramentalną rzeczywistością zbawczą<sup>107</sup>.

Ze stwierdzenia soborowego, że „Chrystus (...) jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (KL, nr 7) wynika, że Chrystus mówi, gdy czyta się Pismo Święte, a nie że jest obecny w czytanych słowach. Miejszem obecności jest więc akcja liturgiczna. Słowo Boże jest obecne we wspólnocie Kościoła, a nie na kartkach lekcjonarza. Z działania wspólnoty bierze początek żywa obecność Pana, w której słowa Pisma Świętego mają tylko (albo aż) moc analogiczną do mocy sakramentów, bowiem sprawiają, że Jezus Chrystus jest i działa w swoim ludzie<sup>108</sup>. Tylko On

<sup>106</sup> EG, nr 136; DH, nr 3.

<sup>107</sup> Por. M. Figura, *Sakramentalność słowa Bożego*, dz. cyt., s. 111.

<sup>108</sup> Por. P. Janowiak, *The Holy Preaching. The Sacramentality of the Word in the Liturgical Assembly*, Collegeville, Minnesota 2000, s. 162–164.

jest Słowem Bożym w sensie ścisłym. Materializacja Słowa Bożego, jaką jest utożsamienie Jezusa z tekstem Pisma Świętego, jest nie tylko nieporozumieniem, ale poważnym błędem teologicznym<sup>109</sup>. Fundamentem, zasadą, źródłem całej zbawczej mocy liturgii Kościoła nie jest zbiór znaków, nie słowa, gesty, nie osoba przewodniczącego liturgii ani nie zespół, wspólnota, zgromadzenie celebrujące, choćby obejmujące tysiące i miliony osób, ale obecność Pana! To On dziś, teraz, w konkretnym czasie i miejscu poprzez słowa, gesty, znaki przekazuje swoje słowo, On obdarza łaską Ducha Świętego, On zbawia, prowadząc do jedności z Ojcem<sup>110</sup>.

Jak już zostało podkreślone, nadzwyczajnym miejscem spotkania wiernych ze słowem Bożym jest Eucharystia, która jest „stołem Bożego słowa i Ciała Chrystusa” (KO, nr 21). Jest to miejsce szczególnie uprzywilejowane. Dla wielu chrześcijan niedzielna Msza św. to jedyne miejsce kontaktu ze słowem Bożym. Konieczna jest więc troska duszpasterska, aby spotkanie z nim w niedzielnej Eucharystii było pieczołowicie przygotowane. Czytanie tekstów biblijnych ma być wyraźne i zrozumiałe, natomiast homilia w oczywisty sposób oparta na tekstach Pisma i rzucająca światło na życie wiernych<sup>111</sup>.

O zbawczej skuteczności homilii decyduje sam Bóg. On jest Dawcą i Darem słowa. Niemniej jednak przez słowo biblijne homilia jest dialogiem między Bogiem i człowiekiem. W tym dialogu swój udział ma kaznodzieja: udział pozytywny lub negatywny. Ponieważ przepowiadanie odgrywa zasadniczą rolę w zbawczej funkcji Kościoła, stąd też homilista powinien ze swej strony uczynić wszystko, aby ten dialog był owocny celem doprowadzenia do spotkania z Bogiem przez wiarę. Podstawowym wymogiem, jaki dziś stawia się kaznodziei, jest wierność słowu Bożemu – jego autentycznemu posłaniu. Homilia dopiero wówczas będzie prawdziwie słowem Bożym, gdy będzie oparta na Biblii, gdy kaznodzieja proklamował będzie jej autentyczne treści. Przepowiadanie Kościoła będzie wówczas prolongatą i aktualizacją słowa biblijnego, które jest słowem łaski, zbawienia, życia i pojednania<sup>112</sup>.

<sup>109</sup> W. Linke, *Adhortacja „Verbum Domini” a przyszłość dyskusji o rozumieniu natchnienia*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1 (2010), s. 261.

<sup>110</sup> S. Koperek, *Usłyszeć słowo Boże w liturgii*, w: *Usłyszeliśmy Słowo Boże – żywe i ostrzejsze niż miecz*, red. A.E. Klich, Kraków 2008, s. 97.

<sup>111</sup> J. Kudasiewicz, *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 7 (2008), s. 78–79; por. Synod Biskupów, XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary, Lineamenta*, Watykan 2011, nr 22.

<sup>112</sup> H. Simon, *Bosko-ludzki wymiar kazania*, „Współczesna Ambona” 4 (1986), s. 133

## Bibliografia

- DH** – Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne* (2016).
- DK** – Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (1965).
- EG** – Franciszek, Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii Gaudium* (2013).
- EN** – Paweł VI, Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (1975).
- IOe** – Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o należyтым wykonywaniu Konstytucji o Liturgii świętej *Inter Oecumenici* (1964).
- KDK** – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965).
- KK** – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* (1964).
- KKK** – Katechizm Kościoła katolickiego (1992).
- KL** – Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (1963).
- KO** – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (1965).
- KPK** – Kodeks prawa kanonicznego (1983).
- OME** – Kongregacja Kultu Bożego, Okólnik skierowany do Przewodniczących Konferencji Biskupów na temat Modlitw Eucharystycznych (1973).
- OWMR** – Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego 2002).
- VD** – Benedykt XVI, Adhortacja apostołska o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* (2010).
- WLM** – Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego, To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, tłum. S. Czerwik, Warszawa 1987.
- Augustyn św., *Sermo 58*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 2019.
- Biblia pierwszego Kościoła*, tłum. R. Popowski, Warszawa 2017.
- Bieliński K., *Osobowe spotkanie z Jezusem w słowie Bożym. Aktualność adhortacji Verbum Domini*, „Polonia Sacra” 21 (2017), nr 2, s. 5–26.
- Cantalamesa R., *Tajemnica głoszonego Słowa Bożego*, Wrocław 2007.
- Czaja A., *Zasadnicze elementy teologii słowa Bożego*, „Roczniki Teologiczne” 55 (2008), s. 77–98.
- Czerwik S., *Przepowiadanie słowa Bożego jako akt liturgiczny*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 223–246.
- Dyk S., *Teologia głoszenia słowa Bożego według Dz 2*, „Roczniki Teologiczne” 49 (2002), z. 6, s. 149–169.



- Dyk S., *Zbawcza moc homilii*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012, s. 213–232.
- Figura M., *Sakramentalność Słowa Bożego*, „Communio” 21 (2001), nr 5, s. 94–111.
- Głowa W., *Funkcje homilii w celebracji liturgicznej*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012 s. 233–248.
- Gounelle A., *Protestantisme et prédication*, „Lumière et Vie” 1990, nr 199, s. 35–43.
- Harężga S., *Słowo Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, s. 403–406.
- Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum misterium*, Rzym 1967.
- Janowiak P., *The Holy Preaching. The Sacramentality of the Word in the Liturgical Assembly*, Collegeville, Minnesota 2000.
- Jenson Robert W., *Systematic Theology*, t. I, New York 1997.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan-pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, Poznań 2002.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii Redemptionis sacramentum*, Kraków 2004.
- Koperek S., *Usłyszeć słowo Boże w liturgii*, w: *Usłyszeliśmy Słowo Boże – żywe i ostrzejsze niż miecz*, red. A.E. Klich, Kraków 2008, s. 91–102.
- Krapiec M. A., *Język*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 5, Lublin 2005, s. 330–344.
- Kuc L., *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno k. Błonia 1997.
- Kudasiewicz J., *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 7 (2008), s. 67–80.
- Kudasiewicz J., *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, w: *Usłyszeć Słowo Boże – żywe i ostrzejsze niż miecz*, red. A.E. Klich, Kraków 2008, s. 31–46.
- Kulbacki P., *Sakramentalny wymiar słowa Bożego w liturgii*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012, s. 193–212.
- Lekcjonarz Mszalny. Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego (1981)*, w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Lekcjonarz Mszalny*, t. 1, Poznań 2015.
- Linke W., *Adhortacja „Verbum Domini” a przyszłość dyskusji o rozumieniu natchnienia*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1 (2010), s. 255–268.
- Makowski A., *Homilia i zadania kaznodziei według Dyrektorium homiletycznego*, w: *„Musimy siać”. Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR (1938–2015)*, red. M. Pawliszyn, Kraków 2016, s. 171–183.
- Moysa S., *Słowo Zbawienia*, Kraków 1974.
- Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, z. 1, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1984.
- Paweł VI, Encyklika w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu *Misterium fidei*, Rzym 1965.

- Pius XII, Encyklika o właściwym rozwoju studiów biblijnych *Divino Afflante Spiritu*, Rzym 1943.
- Przyczyna W., *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania – Problemy – Wyzwania*, Kraków 2013.
- Scheffczyk L., *Pismo Święte słowem Boga i Kościoła*, „Communio” 21 (2001), nr 5, s. 49–63.
- Scott H., *Moc Słowa w liturgii. Od tekstu spisane go do żywego słowa liturgii*, Kraków 2009.
- Sesböüé B., *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa–Poznań 2000.
- Simon H., *Homilia jako integralny element Eucharystii*, „Współczesna Ambona” 1987, nr 3, s. 105–120.
- Simon H., *Bosko-ludzki wymiar kazania*, „Współczesna Ambona” 1986, nr 4, s. 118–133.
- Siwek G., *Adhortacja Benedykta XVI o słowie Bożym w życiu i myśli Kościoła w świetle refleksji homiletycznej*, „Homo Dei” 2011, nr 2, s. 63–77.
- Siwek G., *Homilia szczególną formą przepowiadania*, „Materiały Homiletyczne” 2000, nr 188, s. 39–46.
- Siwek G., *Zbawcza skuteczność liturgicznego przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 247–268.
- Staniek E., *Koncepcja homilii patrystycznej*, „Vox Patrum” 23 (2003), t. 7, s. 23–34.
- Synod Biskupów, XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary, Lineamenta*, Watykan 2011.
- Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego, To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, tłum. S. Czerwik, Warszawa 1987.
- The Church at Prayer*, red. A.G. Martimort, t. I, Collegeville, Minnesota 1992.
- Witczyk H., *Jan Paweł II – promotor przełomu w biblistyce katolickiej XX wieku*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 407–424.

## **Streszczenie**

### **Sakramentalne znaczenie homilii**

Współczesna teologia przepowiadania w sposób wyraźny wskazuje na obecność słowa Bożego w przepowiadaniu Kościoła i przypisuje mu skuteczność zbawczą. Istnieją jedynie różnice w sposobie uzasadniania i interpretacji tych przekonań. Wydaje się, że najbardziej przekonujące są trzy argumenty. Homilia jest miejscem uobecniania się Chrystusa wraz ze wszystkimi Jego czynami, ponieważ: jest przedłużeniem słowa Bożego proklamowanego w liturgii, przez co ma uczestnictwo w jego zbawczej sile; stanowi integralną część celebracji liturgicznej, czyli sama jest liturgią, która ze swej natury uobecnia misterium (paschalne) Chrystusa; będąc liturgią, stanowi przestrzeń uświęcającego działania Chrystusa jako pierwszego Liturga.

## **Summary**

### **The sacramental meaning of the homily**

Contemporary theology of preaching clearly indicates the presence of the word of God in the proclamation of the Church and attributes to it saving efficacy. There are only differences in the way of justifying and interpreting these beliefs. However, three arguments seem to be the most convincing. The Homily is a place of Christ's presence with all His deeds, because: it is an extension of God's word proclaimed in the liturgy, through which it participates in His saving power; it is an integral part of the liturgical celebration, it means it is itself a liturgy, which by its very nature makes present the (paschal) mystery of Christ; being a liturgy, it is a space for the sanctifying action of Christ as the first Celebrant.